

Do szczepień można użyć żywych latających strzykawek

7 lutego 2021

Od początku globalnej kampanii na rzecz szczepień przeciwko covidowi w sieci pojawiło się wielu blogerów i youtuberów, opisując zarówno postęp procesu, jak i próby przeciwstawienia się obywateli. Każdego dnia pojawia się sporo informacji na ten temat, więc wydaje się, że ludzie przegapili to, co najważniejsze.

Naukowcy w Japonii zamienili komary w strzykawki ze szczepionkami za pomocą inżynierii genetycznej owadów do ekspresji szczepionki przeciwko leishmaniozie, chorobie pasożytniczej przenoszonej przez komary. Według badań przeprowadzonych przez Insect Molecular Biology, myszy ugryzione przez te komary wytworzyły przeciwciała przeciwko pasożytowi. Nie jest jasne, czy odpowiedź immunologiczna była wystarczająco silna, aby ochronić je przed infekcją.

„Po ukąszeniu wywoływana jest ochronna odpowiedź immunologiczna, tak jak w przypadku konwencjonalnych szczepień, ale bez bólu i kosztów” – powiedział główny badacz Shigeto Yoshida z Jichi Medical University w Japonii Yoshida w komunikacie prasowym. „Oczywiście dłuższa ekspozycja na ukąszenia utrzyma wysoki poziom odporności ochronnej poprzez naturalne wzmocnienie. W ten sposób owad zmienia się ze szkodnika w pożytecznego osobnika”.

Naukowcy postrzegają ten projekt jako dowód na zasadę i potencjał eksperymentu, a nie jako realną opcję dla zdrowia publicznego – przynajmniej na razie.

Liczba ukąszeń komarów otrzymywanych przez jedną osobę na sezon różni się znacznie w zależności od regionu, więc osoby, które miały kontakt z transgenicznymi komarami, otrzymywałyby zupełnie inne dawki szczepionki. To tak, jakby dawać jedną

dawkę niektórym, a innym pięćset dawek. Według biologa molekularnego Roberta Sindena z Imperial College w Londynie żaden organ regulacyjny nie zgodziłby się z tym podejściem.

Ponadto wypuszczanie transgenicznych komarów oznaczałoby szczepienie ludzi bez ich świadomej zgody, co jest etycznie zabronione. Dlatego też główny autor badania, Shigeto Yoshida, przyznaje, że komar jest „nie do przyjęcia” jako mechanizm dostarczania szczepionki ludziom. Jednak „latające szczepionki”, lub „latające strzykawki”, jak je niektórzy nazywają, mogą mieć potencjał do zwalczania chorób zwierzęcych – tłumaczy David O’Brochta, genetyk molekularny owadów z University of Maryland w College Park. Zwierzęta nie muszą wyrażać zgody, a zmiana dawkowania nie będzie problemem.

Badanie Japończyków jest dość stare, ma dziesięć lat, podczas których technologie manipulacji genami dopiero się rozwinęły. Artykuł traktuje o szczepieniach przeciwko leishmaniozie, ale sama choroba, przeciwko której szczepią, nie odgrywa żadnej roli. Jakikolwiek jaki gen zachce się im wstawić komarowi, takiego użyją.

Wreszcie, według Roberta Sindena z Imperial College w Londynie, wypuszczanie transgenicznych komarów oznaczałoby szczepienie ludzi bez ich świadomej zgody, co jest etycznie zabronione. Doświadczenie i praktyka wykazały w 2020 roku, że ten problem etyczny można łatwo obejść, kiedy niezaszczepionym odcina się pewne udogodnienia, z których ci korzystają na co dzień, tj. nie wpuszcza się ich do transportu publicznego, nie zatrudnia się, itd.

Ogólnie rzecz biorąc, Bill Gates wydaje się mieć w zanadrzu inne narzędzie, o którym ludzie jeszcze nie wiedzą. Być może chodzi o niektóre z tych komarów, o których mowa w „Apokalipsie”: „A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci

Boga na czołach. I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpiona, kiedy ugodzi człowieka". Zwykle ten werset jest wiązany przez współczesnych albo z kilkoma małymi dronami, albo z pojazdami opancerzonymi, ale do opisu nadają się również transgeniczne komary, więc trzeba dalej śledzić rozwój wydarzeń.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl